

Handelsman, Marcelli

Przywilej piotrkowski 1388 r. : szkic historyczno-prawny

Przegląd Historyczny 4/2, 149-157

1907

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Przywilej piotrkowski

1388 r.

Szkic historyczno-prawny.

Hipoteza nasza może przeto być w sposób następujący sformułowana: Walka parlamentarna (w średniowiecznym tego słowa znaczeniu) w r. 1388 zakończyła się powstaniem dwóch przywilejów; jeden z nich został uznany przez rody szlacheckie i od tej chwili zyskał moc prawną, zajmując w tym charakterze przynależne sobie miejsce w szeregu przywilejów stanowych, które szlachta i rycerstwo zdobywały w wieku XIV i XV; drugi zaś, przyjęty przez duchowieństwo, staje się podstawą dla legalnego formalnie postępowania monarchy, z biegiem czasu jednak ulega zupełnemu zapomnieniu. Przywilej ten nie wprowadza nowych zasad prawnych do życia politycznego Polski, formułując jeno ostatecznie to, co dojrzało już w społeczeństwie i częściowo zostało sformułowane.

Przejdźmy teraz do rozpatrzenia treści przywileju, przyczem—stosując się do naszego wykładu—oprzemy się jedynie na przywileju Cz. II.

1. Przywilej piotrkowski określa króla Władysława pełnym tytułem królewskim. W życiu stanowym strona formalna i formalizm urządzeń odgrywają wybitną rolę; w nich się wyraża nie tylko strona zewnętrzna zjawisk społecznych, ale nadto odbija się ich treść, ich znaczenie istotne. W r. 1386 Jagiełło występuje, jako *tutor et gubernator regni*, obecnie zaś przywilej mówi o nim *rex Poloniae. . Litwanie princeps supremus...* To już nie tylko różnica formalna, lecz i określenie zmiany zasadniczej, jaka zająć musiała w stanowisku Władysława. Rozpatrując tytuł z r. 1386, Piekosiński

przypuszcza, że jest on równoważnikiem istniejącego dzisiaj w niektórych państwach tytułu króla-małżonka ¹⁾). Nie zdaje mi się, aby takie przeniesienie pojęcia współczesnego na urządzenie średnio-wieczne wyjaśniło całkowicie ów tytuł. Pamiętając o tem, iż tytuł „tutor“ nosił nieraz i starosta ²⁾), gotowimy widzieć w tym fakcie zaznaczenie wykonywania obowiązków królewskich a wtórności praw Władysława. Jest on tylko opiekunem i zarządcą królestwa, wykonawcą praw, które nie jemu przysługują, lecz jego małżonce; rozporządza on rzeczowemi prawami Jadwigi, nie posiadając atoli praw właściciela. Na mocy zaś przywileju piotrkowskiego, staje się właścicielem, podmiotem praw rzeczowych, staje się rzeczywistym królem.

2. Monarcha zapewnia kościołom używanie praw i wolności, z których korzystały dotychczas. Urzędy świeckie korzystają nadal z praw i zwyczajów, które otrzymały w czasach Kazimierza i Ludwika, królów polskich. Takie ogólne zaręczenie praw i przywilejów, obejmujące jednocześnie społeczeństwo świeckie i duchowne, było nowością w życiu Polski, było, jakśmy widzieli, wynikiem dążeń duchowieństwa. Żądania duchowieństwa, obcięte przez monarchę, zostały włączone do przywileju.

3. We wszystkich ziemiach król będzie nadawał wakujące godności tylko szlachcie miejscowej, spośród ludzi zasłużonych, lecz nigdy żadnemu cudzoziemcowi. Król więc zaręcza wyłączną przynależność urzędów i godności ziemskich — szlachcie, przyczem w samem brzmieniu tekstu: *nobili benemerito*, kryje się ta myśl, iż owe urzędy przeznaczano jedynie dla przedstawicieli możnowładztwa, Podobne sformułowanie kwestyi nastąpiło nie odrazu, a artykuł ten kształtował się stopniowo. W r. 1374 pomyślano ³⁾ tylko o tem, aby ograniczyć zbytnią ingerencyę i samowolę monarchy — obco-krajowca. Przywilej koszycki nie pozwalał mu mianować cudzoziemców na urzędy: wojewody, kasztelana, sędziego, podkomorzego i wogóle wszystkie dożywotnie. Dalsza praktyka ześrodkowała te urzędy wyłącznie w rękach szlacheckich, a okoliczności zmusiły panów do tego, że w przywileju krakowsko-nowokorczyńskim postarali się o zapewnienie ogółowi szlacheckiemu wpływu na wybór dostojników. Na czym polegał ten wpływ, nie wiadomo, w każ-

¹⁾ Czy król Władysław Jagiełło był za życia królowej Jadwigi królem polskim, czy tylko mężem królowej. Rozpr. Akad. t. 35.

²⁾ Tutor Kazimiriensis. Cod. ep. saec. xv. II N. 6. Kod. Wielkp. III N. 1866 i in.

³⁾ Jus Polonicum, 185.

dym razie tekst przywileju głosił, że urzędników mianować będzie król de *consilio* tamen *nobilium* illius terre, in qua talis honor consistit¹⁾. Teraz zaś — a było to najprawdopodobniej skutkiem żądania królewskiego — ograniczono wpływ społeczeństwa, usuwając przepis, który wymagał rady szlachty danej ziemi przy mianowaniu urzędnika.

4. Król obowiązuje się nie udzielać w przyszłości ekspektatyw na żadne urzędy, ani duchowne, ani świeckie.

Ekspektatywami zwano obietnice monarsze, któremi się król zobowiązywał do udzielenia pierwszego wakującego miejsca, czy to duchownego, czyli też świeckiego, osobie obdarowanej ekspektatywą. W tym charakterze były one zjawiskiem nienormalnym w prawidłowo funkcjonującym społeczeństwie, były bowiem środkiem korupcji społeczeństwa, a właściwie możliwych jego sfer przez króla. Ludwik nadużywał tego środka w swoich dążeniach do zapewnienia korony córkom²⁾. Ponieważ podobna ewentualność mogła grozić i ze strony nowego monarchy, postarano się o zapobieżenie temu już w 1386 r. Następnie, na zjeździe w Piotrkowie, przepis ten o ekspektatywach został powtórzony w formie jeszcze dobitniejszej.

5. Król nie będzie oddawał w dzierżawę ani czasową (pro tempore), ani wieczystą (in aevo) zamków, fortec ani miast osobom cudzoziemskiego pochodzenia, lub książętom i potomkom rodów książęcych; nie będzie też ludzi takich mianował na urzędy starostów, oraz dzierżawców ziem królestwa. Obawa przed wtargnięciem cudzoziemców w wewnętrzny ustrój państwa, niechęć do wyższych urzędników i zabezpieczenie się od dostojników Węgrów, do których kraj nie mógł mieć zaufania, już w r. 1355 wywołały wprowadzenie do przywileju odpowiedniego przepisu³⁾. W przywileju koszyckim punkt ten został przyjęty bez zmiany w treści, jako słuszne żądanie, zwrócone przeciw nadużyciom węgierskim. Gospodarka węgierska wraz z rządami Władysława Opolczyka sprawiła że kiedy przyjęto na tron Jagiellę i jemu także warunek podobny postawiono. Nie obawiano się jednak już samego Opolczyka, więc z przywileju krakowskiego zniknęło słowo „duces“, natomiast zapewniono szlachcie wyłączne sprawowanie godności. Tymczasem Jagiello wykazał dążenie do obsadzania pogranicza przez swych krewniaków: litewskich i mazowieckich⁴⁾; za kresami mogły pójść

1) Jus Polonicum 189.

2) MPH. II 710 super primo episcopatu... sibi donando litteras concessit.

3) Jus Polonicum, 156.

4) P r o c h a s k a, Lenna i państwa. Rozpr. Ak. Um. t. 42, str. 4.

i ziemi rdzenne, a musiało by się to odbić ujemnie na samorządzie miejscowym, ponieważ tacy dzierżawcy ziem i zamków trzymaliby tylko z królem. Nadzwyczaj dbali o wszelką niezależność, zdobytą w drodze czy to przywileju, czyli też zwyczaju, i nadzwyczaj na tym punkcie czuli, panowie domagają się zastrzeżenia, broniącego kraju od rządów książąt, i uzyskują zapewnienie odnośnego prawa

6. Sprawie służby wojskowej poświęcono artykuły od 6-go do 11-go włącznie. W nich zostały ujęte i ściśle określone te zasady, które się już zdawna wytworzyły w dziedzinie wojskowości. Charakter powstania owych artykułów posiada ważne znaczenie, ponieważ jest typowym wyrazem procesu powstawania wszelkich średniowiecznych uogólnień politycznych. Przywilejów nie zdobywano odrazu, przez ogólne zatwierdzenie pewnych zasad politycznych. Tworzyły się one stopniowo, przez uogólnianie przywilejów poszczególnym jednostkom nadawanych; przywilej jednostkowy stawał się wreszcie przywilejem całej grupy społecznej.

W przywileju budzińskim a następnie w koszyckim król zapewnił rycerstwu zwrot wszelkich strat i szkód, poniesionych w wyprawach poza granice państwa, *ultra fines regni*. Jednocześnie odbywał się innego jeszcze rodzaju rozwój—jednostkowy. W r. 1362 Kazimierz W. w nadaniu, udzielonem braciom: Andrzejowi, burgrabiemu w Pyzdrach i Piotrowi, dziedzicom z Drzeczkowa, postanowił, że mają im być zwrócone straty, poniesione na wojnie—*sive in terra sive extra equitaverint*,—czy to wewnętrznej czyli też zewnętrznej ¹⁾. Dalej jeszcze poszedł Ludwik. W przywileju, udzielonym Janowi z Tarnowa, staroście radomskiemu, król zobowiązuje się, że swoim kosztem będzie wyzwalał z niewoli starostę i jego ludzi, a w razie gdyby się do niej dostali podczas wyprawy, zwróci im nadto straty poniesione, głównie w koniach (jak i w poprzednim przywileju), natomiast król zatrzymuje sobie wszelkich jeńców, wziętych przez starostę i jego ludzi ²⁾. Przywilej ten został następnie usankcyonowany przez Jadwigę w r. 1384 ³⁾. W ten sposób zostały całkowicie sformułowane zasady późniejszych przywilejów; należało je tylko bardziej jeszcze uogólnić i przenieść na cały ogół uprzywilejowany. Miało to być dziełem Jagielly; w przywileju krakowskim zatwierdził on następującą zasadę: w razie wyprawy zagranicznej lub wojny wewnętrznej, król zwraca rycerstwu koszta za jeństwo i wielkie straty, zaś w pierwszym wypadku—wszelkie straty; natomiast

¹⁾ Kod. Wielk. III, N 1474.

²⁾ Archiwum Sławuckie, II, N 47.

³⁾ Kod Dypl. Pol. III, N 167.

zachowuje dla siebie wziętych do niewoli jeńców. — Oto cały materiał, którym miano operować na zjeździe w Piotrkowie; umiano też zeń odpowiednio skorzystać i ułożono go w system następujący. Istnieją trzy rodzaje służby wojennej: 1) obrona granic państwa, 2) wojna wewnętrzna w kraju i 3) wyprawa zewnętrzna. Rycerstwo każdej ziemi (i w ogóle ludność) obowiązane jest bezwzględnie czynić zadość wymaganiom pierwszej kategorii, to znaczy — bez wynagrodzenia bronić kraju od nieporządków i wrogów (ab incursum et insultum emulorum et hostium). Następnej kategorii dotyczy też samo zobowiązanie, z tą jednak różnicą, że król ma wykupywać swych rycerzy z niewoli, jeżeli kto się do niej dostanie. Co zaś do trzeciej kategorii, to zdarza się, że: a) król żąda (ad requisitionem), aby rycerstwo szło z nim na wojnę, a w takim razie wypłaca z góry pewną kwotę, jako wynagrodzenie za przypuszczalne straty i zobowiązuje się wyzwalać rycerzy z niewoli, b) że wojna naturalnym biegiem okoliczności przeniesiona została poza granice państwa; wtedy król po wojnie odpowiada za straty, jeżeli się jakie okażą (si que, quod absit, incurrerint). Otrzymane wynagrodzenie zobowiązywało rycerza do wzięcia jednorazowego udziału w wyprawie wojennej w przeciągu lat dwu; gdy w tym terminie wyprawa nie dojdzie do skutku, lub gdy się wojna przed upływem tego czasu skończy, a król nową wyprawę zarządzi, rycerz wolny jest od wszelkiego obowiązku. Niewolnik, wzięty na wojnie, jest własnością króla, który go jednak może użyć tylko do wymiany na swoich ludzi (pro depactacione per eosdem captivos facienda). — Oprócz uporządkowania całej sprawy wojskowości, artykuły powyższe przynoszą jedną jeszcze nową zasadę; jest nią wynagrodzenie za służbę w kwocie pięciu grzywien, po 48 groszy grzywna za wyprowadzenie kopii (hasta) na wojnę, wypłacane przed wyprawą. Przez kopię rozumiano zwykle jednego, w pancerz zbrojnego kopijnika i dwóch konnych łuczników (sagittarii)¹⁾, w niektórych zaś miejscowościach, według zwyczaju, obejmowano w tem pojęciu trzech łuczników, np. na Rusi²⁾.

Przepis ten nie pozostawał martwą literą, monarcha opłacał wyprawy z góry, i nieraz musiał się zgadzać, aby pieniądze, pożyczone możnemu panu, były spłacone w formie służby kilkudziesięciu kopii. I tak Domarat, kasztelan poznański, w ten właśnie sposób miał się uiszczać z otrzymanych 400 grzywien, pod postacią

¹⁾ Friedberg. Pospolite ruszenie w Wielkopolsce 5 uw. 1.

²⁾ Agz. III, N 60.

służby z 20-tu kopiami (*lanceis seu hastis*) w każdej wyprawie wojennej¹⁾.

Przywilej piotrkowski, wprowadzając tę nową zasadę, czynił zadość interesom najszerzego ogółu szlacheckiego, dla którego wyprawy były zanadto uciążliwe; był jednak bardzo niekorzystny dla Korony, która od tej chwili niejednokrotnie, wobec braku funduszków, musiała się starać o to, aby społeczeństwo uważało niejedną wyprawę — za wojnę wewnętrzną (np. fakt taki miał miejsce pod Cerekwicą w wojnie pruskiej r. 1453). Z tego punktu widzenia przepis obecny posiadał nadzwyczajną doniosłość w swych skutkach; w nim bowiem tkwiły zarodki dalszego rozwoju samorządnego i z niego powstała zależność ekonomiczna Korony od społeczeństwa²⁾.

7. Skasowano nazawsze wszelkie podatki, pobory i ciężary, podwoły i „powóz“, pracę ręczną (*labores*), oraz obowiązek dostarczania żywności, zwany „sep“; natomiast ustanowiono, że każdy kmięć w ziemiach szlacheckich (*terrigenarum*) płaci po 2 gr. z każdego łanu obsadzonego (*de quolibet laneo possesso*). Od tego wolni są sołtysi, ludzie służący (*servitores*), jak również młynarze, szynkarze i ogrodnicy, słowem, ludzie nie uprawiający roli. Podatek ma być uiszczany w czasie od dnia św. Michała Archanioła do św. Mikołaja. Podatek ten za Ludwika węgierskiego dobrowolnie wzięli na się ziemianie. Przepis, o jakim mowa, w takiej postaci został wprowadzony do przywileju koszyckiego, a miano wtedy na myśli kmięci „*baronum et nobilium*“. W roku 1388 zaznaczono, że chodzi tu wyłącznie o kmięci ziemiańskich; było to powrotem do zasad wcześniejszych, a właściwie — ominięciem postanowienia, które wprowadzono w roku 1386, kiedy to zasadę powyższą rozszerzono także na kmięci „*prelatorum, nobilium ceterarumque ecclesiasticarum personarum*“. Podobne nieuwzględnienie duchowieństwa w przywileju ogólnym, nie musiało być dlań zbyt niekorzystnym, może nawet nie dopomniało się ono o włączenie swych kmięci do szeregu opłacających „królestwo“. Duchowieństwo bowiem posiadało przywileje specjalne bądź to dla całych dyecezyi³⁾, bądź też tylko dla poszczególnych klasztorów⁴⁾,

¹⁾ Kod. Wpolski III, N 1948.

²⁾ Znaczenie ekonomicznej zależności Korony w rozwoju urządzeń stanowych, por. Tezner, *Technik und Geist der ständisch-monarchischen Staatsrechts*, 1901 s. 4.

³⁾ Tamże III, N 1795.

⁴⁾ Kod. Mog. N 93.

w których jeszcze Łudwik postanowił, że kmiecie, należący do duchowieństwa, mają płacić po 2 lub 4 gr. z łanu. Owe cztery grosze były, jak się zdaje, identyczne z ustawowymi dwoma groszami; przekonywa o tem dokument¹⁾ Władysława Opolczyka, (z r. 1377); coprawda oblicza on podatek „de quolibet fumo“—z każdego dymu, co było zjawiskiem normalnem dopiero w późniejszej polskiej polityce fiskalnej. Następnie w art. 13. dokładnie określono sposób postępowania poborcy w razie odwlekania terminu zapłaty. Procedurę tę rozpatrywaliśmy wyżej i przytoczyliśmy dowody na to, że przyjęto 14 dniowy okres czasu jako termin, od którego pobierano ciężę. Mając na celu jaknajdokładniejsze uregulowanie kwestyi poboru, przywilej postarał się usunąć niedokładności we wszelkich jej dziedzinach, usunąć możliwe (albo i istniejące) nadużycia, i dać zupełnie ściśle unormowany porządek postępowania. To też dodano art. 14, w którym postanowiono, że poborca powinien się zadowolnić „ciężą“ bydlą i nie żądać nic ponadto, na zasadzie kwitu, zwanego „napisne“.

8. Przywilej kasuje urząd justycyaryuszy²⁾.

9. Król obiecuje zachowywać wszystkie punkty i artykuły przywilejów Kazimierza i Ludwika, szczególnie dotyczące korzyści i dóbr mieszkańców Królestwa. Takie zatwierdzenie ogólne przywilejów miało na myśli wszelkie nieujęte i nieporuszone w przywileju prawa wszystkich stanów (dokument nasz mówi w danym artykule o incole regni Polonie).

10. Król obiecuje nie zatrzymywać się w dobrach szlacheckich ani ziemiańskich (nobilium et terrigenarum), jeżeliby zaś wypadkowo, z konieczności, musiał urządzić stacyę, to nie będzie się niczego domagał siłą, lecz będzie za wszystko płacił. Jestto ostateczne skasowanie na rzecz szlachecko-ziemiańskiego ogółu jednego z ważniejszych regaliów—prawa utrzymywania się w podróży na koszt ludności miejscowej. Ciekawe jest to tylko, że kiedy w Budzie król zrzekł się tego prawa na rzecz całego społeczeństwa polskiego, w Koścycach wyłączono już duchowieństwo, a obecnie nie wspomniano ani słowem i o miastach. Byłoby to najwyraźniejszym dowodem dążenia Korony do cofnięcia, przynajmniej w nie-

¹⁾ Kod. Wielkp. III, N 1743 de quolibet fumo seu quolibet domo duos grossos latos seu quatuor parvos pro ceusu nostre camere..

²⁾ Zaznaczamy, że walka o urzędy w rodzaju justycyaryuszów, jest zjawiskiem powszechnym w rozwoju średniowiecznego konstytucjonalizmu—por Петрушевский, Очерки из истории англійскаго государства въ средніе вѣка. s. 111. 172 i in.

których sferach, ustępstw, a mianowicie tych, w obronie których nie stały silne i czujne grupy społeczne.

Oto wyłożona pokrótce treść dokumentu. Z wyjątkiem punktu drugiego, który był wyrazem dążeń duchowieństwa, wszystkie inne były sformulowaniem bądź istniejącego stanu rzeczy w dziedzinie wewnętrznych stosunków możnowładczo - ziemiańskich, bądź też ujęciem prawnym dążeń ich wewnętrznego życia, ale w owym jednym punkcie, przychylnym duchowieństwu, występuje tendencja do jego zespolenia się ze społeczeństwem świeckim. Cały przywilej nosi wyraźne piętno dążenia do konsolidacji. Wyższe sfery duchowne dążą do przyłączenia się do świeckiego ogółu, a wyższe warstwy społeczeństwa świeckiego dążą do zespolenia wszystkich dotychczasowych zasad życia polityczno-prawnego. Zaznaczyć należy jedną jeszcze cechę, dającą się wykryć w przywileju: jest nią dążenie do upaństwowienia faktycznych stosunków stanowych, do ujęcia sił społecznych w ramy państwowości, do wysunięcia państwowości, jako najwyższej dyrektywy, nawet w wewnętrznym życiu stanów. Przedstawicielem owego drugiego dążenia, orędownikiem i jego inicjatorem jest sam monarcha.

Przywilej piotrkowski nosił w sobie zarodki dalszego rozwoju społecznego.

1. Zarysował się w nim stosunek wzajemny stanów do siebie i do panującego. Stany walczą; każdy - głównie w imię swoich interesów ekonomicznych, regulujących jego życie wewnętrzne. Najlepsza organizacja, najwięcej sił materialnych, zapewnia zwycięstwo w walce. W końcu XIV-go stulecia najpotężniejszym żywiołem w państwie byli panowie, to też przywilej piotrkowski głównie ich interesy uwzględnia i ich przewagę sankcjonuje. Ale już obecnie z uroszczeniami swemi występuje także duchowieństwo, jako czynnik państwowy, a nie jako odrębne ciało prywatno-prawne.

2. Z chwilą, kiedy duchowieństwo nie znajdzie poparcia u króla, a nie zechce się zadowolnić otrzymanymi łaskami, będzie się musiało zwrócić na tę drogę, która już teraz się zarysowała, na drogę wspólnego działania z możnowładztwem świeckim. Walka z lat 1425—1433, zakończona zupełnym zwycięstwem kleru, była zastosowaniem tej właśnie taktyki.

3. W przywileju piotrkowskim, w artykułach o wynagrodzeniu za służbę wojenną, oprócz panów dotknięto także interesów szerszego ogółu rycersko-ziemiańskiego; ogół ten otrzymał współudział w dobrodziejstwach przywilejowych, ale tylko jako siła bierna, jako masa nieświadoma sił swoich. Korona zobowiązała się do wypłacania wynagrodzenia za wyprawy wojenne, uzależniła się

więc od woli tego ogółu. W razie bowiem braku środków na prowadzenie wojen, przy równoczesnem powstaniu świadomości w szeregach ziemiaństwa, świadomości sił swoich i swoich potrzeb, Korona będzie zmuszona do nowych ustępstw na rzecz tegoż ogółu (1404 r.). Rycerstwo będzie musiało zacząć od tego, na czem się zatrzymało w r. 1388, będzie musiało dążyć do większego jeszcze uzależnienia Korony i zażąda wynagrodzenia za jeńców wojennych. W r. 1430 — król nadaje mu podobny przywilej. Następnie, usunięcie justycyaryuszów będzie musiało pociągnąć za sobą dalsze ograniczenia administracji królewskiej, a przedewszystkiem ograniczenie władzy starościńskiej.

4. Istniejący współdział rodowy w życiu parlamentarnem nie będzie mógł się utrzymać wobec coraz bardziej komplikującego się życia politycznego. Musi więc podlegać stopniowej przemianie i wylaniać z siebie nowe formy przedstawicielstwa (rodowego, terytoryalnego), które obejmą nowe siły społeczne, to jest rycerstwo.

Rok 1388 był widownią walki pomiędzy interesami wyższej warstwy świeckiej, znajdującej oparcie w biernej masie rycerstwa, a interesami króla; był jednocześnie widownią przyłączenia się duchowieństwa do ogólnego ruchu politycznego. Na mocy ugody, zawartej w Piotrkowie, powstał przywilej, który określił władzę królewską w granicach rozwiniętego już życia arystokracji. Przywilej piotrkowski nie jest prostem powtórzeniem aktów, poprzedzających jego powstanie, jest raczej kamieniem węgielnym nowego okresu dążenia do ograniczenia samowładztwa. Otwiera nowy szereg walk pomiędzy królem a stanami, walk coraz częstszych, które miały się zakończyć ostatecznem zwycięstwem szlachty i utworzeniem się konstytucji Polski stanowej ¹⁾.

MARCELI HANDELSMAN.

¹⁾ Zestawienie tekstów przywileju piotrkowskiego ukaże się jako dodatek do niniejszego artykułu, w najbliższym zeszytcie „Przeegl Híst“.

(Przyp. Red.).